

Edmund Lewandowski

Rewolucja socjalistyczna a dyktatura proletariatu

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 29, 141-167

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDMUND LEWANDOWSKI — ŁÓDŹ

REWOLUCJA SOCJALISTYCZNA A DYKTATURA PROLETARIATU

Treść: Rewolucja społeczna jako skok w rozwoju i zastąpienie starej formacji przez nową. — Istota rewolucji socjalistycznej. — Zniesienie klas społecznych a dyktatura proletariatu.

Problematyka rewolucji społecznej zajmuje kluczowe miejsce w marksistowskiej teorii rozwoju społecznego. Marks i Engels pisali w *Ideologii niemieckiej*, że rewolucja jest „siłą napędową historii”¹. Lenin zaś w znanej pracy *Krok naprzód, dwa kroki wstecz* wskazywał, że „świat, mówiąc ogólnie, posuwają naprzód rewolucje”². W związku z tym musi budzić zdziwienie fakt, że koncepcja rewolucji należy do najslabiej opracowanych w naszej literaturze socjologicznej. Również w ostatnio wydanych podręcznikach materializmu historycznego autorzy jak gdyby unikają tego zagadnienia³. Brak solidnego wykładu ogólnej teorii rewolucji utrudnia z kolei wnikliwe i wszechstronne badania nad prawidłowościami przejścia do socjalizmu.

W teorii rewolucji socjalistycznej szczególne miejsce zajmuje kwestia dyktatury proletariatu. Marks w liście do Weydemeyera podkreślał, że „walka klas prowadzi nieuchronnie do dyktatury proletariatu”⁴. Komentując tę wypowiedź w książce *Państwo a rewolucja*, Lenin stwierdza kategorycznie: „Marksista jest jedynie ten, kto rozszerza uznanie walki klas do uznania dyktatury proletariatu”⁵.

¹ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 3, Warszawa 1961, s. 41. Bardziej spopularyzowane jest słynne określenie Marksa: „Rewolucje to lokomotywy historii” (K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 7, Warszawa 1963, s. 97).

² W. I. Lenin, *Dziela*, t. 7, Warszawa 1953, s. 438.

³ Zob. w tej sprawie: J. Wiatr, *Marksistowska teoria rozwoju społecznego*, Warszawa 1973; S. Kozyr-Kowalski, J. Ładosz, *Dialektyka a społeczeństwo. Wstęp do materializmu historycznego*, Warszawa 1974; *Filozofia marksistowska. Podręcznik akademicki*, Warszawa 1975.

⁴ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 28, Warszawa 1970, s. 565.

⁵ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 25, Warszawa 1951, s. 443.

W socjologii naszej, jak dotąd, brak jest niestety szerszej monografii poświęconej dyktaturze proletariatu. Nie ma także pogłębionych analiz filozoficznych w tym zakresie. Powstałej w ten sposób luki nie są w stanie zapełnić sami historycy i prawnicy.

Celem prezentowanego szkicu jest w pewnym sensie odczytanie na nowo marksistowskiej teorii rewolucji i ogólnej koncepcji przejścia do socjalizmu. Główne jego zadanie polega na wydobyciu i przypomnieniu rzadziej ostatnio podejmowanych aspektów tej problematyki. W szczególności zaś chodzi o próbę eksplikacji trzech pojęć: rewolucja społeczna, rewolucja socjalistyczna i dyktatura proletariatu. Są to pojęcia ściśle ze sobą związane i mające podstawowe znaczenie dla wspomnianego zagadnienia. W niniejszej pracy uwzględniono przede wszystkim twórczość Marksa i Engelsa oraz dorobek Lenina.

Karol Marks i Fryderyk Engels, jak wiadomo, nie dawali w zasadzie krótkich i precyzyjnych definicji. Wynika to z przyjmowanej przez nich koncepcji nauki. Sądzieli oni, że naukowiec winien dążyć do rozwinięcia „samej istoty rzeczy”. Natomiast sformułowana *explicite* definicja ma służyć jedynie do „podręcznego użytku” — sama w sobie posiada bowiem „niewielką wartość naukową”⁶. W przedmowie do III tomu *Kapitału* Engels wskazuje, że u Marksa w ogóle nie można doszukiwać się „gotowych i niezmiennych, raz na zawsze obowiązujących definicji”. Metoda dialektyczna nie pozwala ujmować pojęć w „sztywne definicje”. Pojęcia — będące myślowym odbiciem wciąż zmieniających się rzeczy i stosunków między nimi — winno się rozwijać „w ich historycznym i logicznym procesie powstawania”⁷. Podobne stanowisko zajmował w tej kwestii Lenin. W broszurze *Raz jeszcze o związkach zawodowych* pisał, że logika dialektyczna w odróżnieniu od formalnej wymaga, aby nie poprzestawać na definicjach, lecz badać przedmiot wszechstronnie, w ruchu i rozwoju, w powiązaniu z praktyką, z uwzględnieniem konkretności prawdy⁸. Wacław Worowski, polemizując z poglądami Tuhan-Baranowskiego, słusznie pisał w 1904 roku, że dla Marksa „poznać jakieś zjawisko — to znaczy zbadać jego rozwój, zgłębić prawo tego rozwoju, a nie zdefiniować je jako niezmienną kategorię logiczną”⁹.

⁶ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 20, Warszawa 1972, s. 90—91 i 683.

⁷ K. Marks, *Kapitał*, t. 3, cz. I, Warszawa 1957, s. 13.

⁸ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 32, Warszawa 1956, s. 84—85. Por. też elementy dialektyki wyróżnione przez Lenina w konspekcie *Nauki logiki Hegla* (W. I. Lenin, *Dziela*, t. 38, Warszawa 1973, s. 189—190).

⁹ W. Worowski, *Czy inteligencja jest klasą społeczną?*, „Zeszyty Teoretyczno-Polityczne”, 1956 nr 6, s. 139. Warto tu odnotować, że György Lukács traktował żądanie od Marksa precyzyjnych definicji jako świadectwo braku zrozumienia metody dialektycznej (zob. S. Kozyr-Kowalski, *Młodolukacsowska krytyka myśli utopijnej i sekciarskiej*, „Człowiek i Światopogląd”, 1973 nr 6, s. 126).

Twierdzenie to stanowi niewątpliwie klucz do interpretacji twórczości Marksa i Engelsa, a także Lenina oraz dyrektywę do wszelkich badań społecznych prowadzonych z marksistowskiego punktu widzenia.

REWOLUCJA SPOŁECZNA JAKO SKOK W ROZWOJU I ZASTĄPIENIE STAREJ FORMACJI PRZEZ NOWĄ

Już w 1843 roku, dokonując krytycznej analizy poglądów Hegla o państwie, Marks odrzucił koncepcję, w myśl której istnieje możliwość powstania nowego ustroju państwowego drogą stopniowej ewolucji. Pisał on: „Kategoria stopniowego przejścia jest po pierwsze fałszywa z historycznego punktu widzenia, a po wtóre nic nie tłumaczy”¹⁰. Marks przyznawał, że na skutek ewolucji dokonują się zmiany w danym systemie społecznym i państwowym, ale równocześnie podkreślał, iż „na to, by powstał nowy ustrój państwowy, zawsze potrzeba było prawdziwej rewolucji”¹¹.

Przełom marksowski w socjologii, zdaniem Lenina, polega na tym, że dzięki wyodrębnieniu stosunków produkcji z całokształtu stosunków społecznych stało się możliwe „dostrzeżenie powtarzalności i prawidłowości oraz uogólnienie ustrojów różnych krajów w jednym podstawowym pojęciu formacji społecznej”¹². W ten sposób socjologia mogła stać się naprawdę nauką. Nasuwa się w tym miejscu pytanie: czym jest formacja społeczno-ekonomiczna? Jaki jest status ontologiczny tego, co nazywamy w marksizmie formacją społeczną? Termin ten ma oczywiście podwójne znaczenie. Po pierwsze — formacja stanowi pewien typ idealny, czyli czysto logiczną konstrukcję teoretyczną, która nie ma w rzeczywistości jednoznacznego odpowiednika. W historii czyste formacje nigdy dotąd nie występowały — konkretne społeczeństwa jedynie mniej lub bardziej do nich się zbliżały. Lenin pisał na ten temat: „«Czystych» zjawisk ani w przyrodzie, ani w społeczeństwie nie ma i być nie może — tego uczy właśnie dialektyka Marksa, dowodząca nam, że samo pojęcie czystości jest pewnym zwężeniem, pewną jednostronnością poznania ludzkiego, nie ogarniającego przedmiotu całkowicie w całej jego złożoności. Na świecie nie ma i nie może być «czystego» kapitalizmu, zawsze są w nim domieszki czy to feudalizmu, czy

¹⁰ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1960, s. 313.

¹¹ *Ibidem*.

¹² W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1950, s. 139.

drobnomieszczaństwa, czy też jeszcze czegoś innego”¹³. Formacja społeczna jest zatem — używając wyrażenia Engelsa — „odzwierciedleniem poprawnym” rzeczywistości, ale zawiera ona jej istotne elementy. W drugim znaczeniu formacja to epoka historyczna, czyli pewien okres czasu mający odpowiednik w rzeczywistości historycznej, w którym trwała i przeważała określona formacja społeczna. „W grubszych zarysach — pisał Marks — można określić azjatycki, antyczny, feudalny i nowożytny burżuazyjny sposób produkcji jako progresywne epoki [podkr. — E. L.] ekonomicznej formacji społecznej”¹⁴. Na podstawie współczesnego stanu badań — z globalnego punktu widzenia — można wyróżnić sześć epok historycznych: wspólnota pierwotna, azjatycka formacja społeczna, antyczna formacja, feudalizm, kapitalizm i socjalizm. Czas trwania każdej z nich określić można tylko w przybliżeniu dla poszczególnych narodów. Marks podkreślał w *Kapitale*, że w dziejach społecznych nie da się wykreślić wyraźnych granic między epokami — tak samo, jak w dziejach kuli ziemskiej¹⁵.

Podwójny sens pojęcia formacji społecznej jest zgodny z marksistowską zasadą metodologiczną jednoczesnego posługiwania się ujęciem (metodą) strukturalno-analitycznym i historyczno-genetycznym. Étienne Balibar trafnie wskazuje, że przemiana historii w naukę dokonuje się u Marksa na gruncie dwóch zasad: diachronicznej (periodyzacji) i synchronicznej (powiązania bazy, nadbudowy i świadomości społecznej)¹⁶. Wszystkie powyższe uwagi wydawały się konieczne dla przejścia do dalszych rozważań.

Pod pojęciem rewolucji społecznej klasycy marksizmu rozumieli proces przejścia od niższej do wyższej formacji społeczno-ekonomicznej. W związku z tym definicja rewolucji winna zawierać dwie kategorie dialektyki: skoku i negacji.

W logice dialektycznej, jak wiadomo, skok to taka forma rozwoju, w której dokonuje się przejście od jednej do drugiej jakości, ponieważ nagromadzenie zmian ilościowych przekroczyło miarę.

¹³ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1951, s. 241. O stosunku typów idealnych do rzeczywistości historycznej Marks i Engels pisali następująco: „Abstrakcje te w oderwaniu od rzeczywistej historii nie mają same przez się żadnej zgola wartości. Mogą się one przydać jedynie do tego, że ułatwią porządkowanie [podkr. E. L.] materiału historycznego, wskażą kolejność jego poszczególnych warstw. Bynajmniej jednak nie dają one, jak to czyni filozofia, recepty czy też schematu, według których dałoby się odpowiednio przykrawać epoki historyczne” (K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1961, s. 29).

¹⁴ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1966, s. 10. Por. też *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1963, s. 471.

¹⁵ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 23, Warszawa 1968, s. 438.

¹⁶ L. Althusser, E. Balibar, *Czytanie „Kapitału”*, Warszawa 1975, s. 295.

W rozwoju systemu możliwe są dwojakiego rodzaju skoki: częściowe i ogólne. Skok częściowy to jakościowa zmiana jedynie pewnego aspektu (podsystemu, strony) danego obiektu. Całkowita zmiana systemu drogą skoków częściowych dokonuje się stopniowo, a nie gwałtownie. Natomiast skok ogólny oznacza gwałtowną zmianę jakościową od razu całego obiektu. Aleksander Szeptulin wyróżnia ponadto skoki rewolucyjne i ewolucyjne. W pierwszym przypadku przemianie ulegają jakości podstawowe i zmienia się istota systemu. W drugim zaś następuje przemiana jakości niepodstawowych bez naruszenia istoty systemu¹⁷.

Jak z powyższego wynika, całkowita zmiana jakościowa systemu społecznego może się dokonać w sposób gwałtowny lub stopniowy. Skok stopniowy polega na tym, że dany system nie zmienia się od razu i całościowo, lecz zmienia się „aspektowo” — drogą stopniowego gromadzenia zmian jakościowych, które wobec całości stanowią zmiany ilościowe.

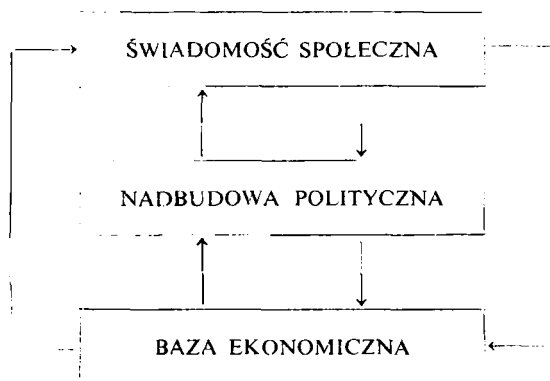
Rewolucja stanowi nie tylko zwykłe przejście od jednej do drugiej jakości, lecz ponadto jest ona przejściem do wyższego etapu rozwoju. A zatem mamy tu do czynienia nie tylko ze skokiem, lecz również z negacją. W rewolucji dokonuje się negacja starej formacji przez nową, czyli taki proces zaprzeczenia, który jest jednocześnie potwierdzeniem. Hegel wyjaśniał: „Zniesienie (*Aufheben*) ma w języku (niemieckim) podwójne znaczenie; znaczy ono tyle, co zachować, utrzymać, ale zarazem także tyle, co kazać czemuś przestać być, położyć czemuś kres”¹⁸. W procesie rewolucji społecznej nowa formacja znosi starą w ten sposób, że wyższa formacja zawiera jedynie to z niższej, co pozytywne. Występuje tu zarazem ciągłość i przerwa w rozwoju. Dzięki przerwie może powstawać nowe, a dzięki ciągłości możliwy jest rozwój. Lenin pisał: „Czym się różni przejście dialektyczne od niedialektycznego? Skokiem. Sprzecznością. Przerwą w stopniowości. Jednością (tażsamością) bytu i niebytu”¹⁹.

¹⁷ A. Szeptulin, *Kategorie dialektyki*, Warszawa 1973, s. 227.

¹⁸ G. W. F. Hegel, *Nauka logiki*, t. 1, Warszawa 1967, s. 133.

¹⁹ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 38, Warszawa 1973, s. 243. Proces przechodzenia od starej do nowej epoki interesująco przedstawiał Hegel: „Nietrudno zresztą dostrzec, że nasze czasy są czasami narodzin nowej epoki i przechodzenia do niej. Duch zerwał z dotychczasowym światem swego istnienia i wyobrażenia i ma zamiar zepchnąć go w dół, do przeszłości. Zajęty jest teraz pracą przekształcania samego siebie. Co prawda duch nie pozostaje nigdy w spoczynku, lecz znajduje się w ciągłym stale naprzód dążącym ruchu. Ale tak jak u dziecka po długim okresie cichego odżywiania się (w łonie matki) pierwszy oddech przerywa stopniowość tego tylko pomnażającego rozwoju — dokonuje się skok jakościowy i oto narodziło się dziecko — tak samo kształtujący samego siebie duch powoli i cicho zbliża się

Biorąc powyższe pod uwagę, rewolucję społeczną można zdefiniować jako taki skok jakościowy w rozwoju społeczeństwa, w toku którego dokonuje się negacja starej formacji społeczno-ekonomicznej przez nową. Pod pojęciem formacji społecznej rozumiał Marks dynamiczny system złożony z trzech wzajemnie powiązanych podsystemów: bazy ekonomicznej, nadbudowy politycznej i świadomości społecznej (schemat). W związku z tym rewolucja społeczna obejmuje ściśle powiązane rewolucje: ekonomiczną, polityczną i kulturalną.



Rewolucja ekonomiczna polega na jakościowej zmianie sposobu zdobywania przez dane społeczeństwo środków do życia. Jest to przede wszystkim przekształcenie stosunków własnościowych. Rewolucja polityczna oznacza jakościową zmianę systemu nieekonomicznych instytucji bezpośrednio związanych z wykonywaniem i zdobywaniem władzy nad całym społeczeństwem. Rezultatem tej rewolucji jest przejęcie panowania klasowego przez tę klasę społeczną, która będzie panującą w nowej formacji. Z kolei rewolucja kulturalna to jakościowa zmiana systemu świadomości społecznej w kierunku eufunkcyjnym wobec nowej bazy i nadbudowy. Kolejność rewolucji ekonomicznej, politycznej i kulturalnej w całokształcie rewolucji społecznej może być różna, chociaż w klasycznym przebiegu rewolucja polityczna dokonuje się w wyniku ekonomicznej. Te trzy rewolucje odbywają się

do swojej nowej postaci, rozbijając część za częścią budowlę swego poprzedniego świata. O zachwianiu się budowli świadczą tylko pojedyncze symptomy: lekkomyślność i nuda podkopujące istniejącą rzeczywistość, jakieś nieokreślone przeczućcia czegoś nieznanego zwiastują, że nadchodzi coś nowego. To ciągle, ale stopniowe rozkruszanie budowli, które jeszcze nie zmieniło fizjognomii całości, zostaje nagle przerwane przez wschód słońca, który, jak błyskawica, od razu ukazuje nam postać świata nowego. Ale nowy ten świat nie ma jeszcze doskonałej rzeczywistości, podobnie jak nie posiada jej nowo narodzone dziecko — i o tym nie wolno zapominać” (G. W. F. Hegel, *Fenomenologia ducha*, t. 1, Warszawa 1963, s. 18—19).

w gruncie rzeczy jednocześnie, ale w różnym tempie. Przy pomocy zdobytej władzy nowa klasa panująca ma możliwość przekształcenia społeczeństwa — jak to określił Engels — „na swój obraz i podobieństwo”²⁰.

Rewolucja społeczna może mieć przebieg krótkotrwały lub długotrwały. Zmiana formacji może nastąpić pod wpływem jednego gwałtownego „uderzenia” lub też w kilku etapach. W sierpniu 1883 roku Engels pisał do Bernsteina: „Wielki błąd Niemców polega na tym, że wyobrażają sobie rewolucję jako coś, czego można dokonać z dnia na dzień. W rzeczywistości jest to wieloletni proces rozwoju mas w warunkach przyspieszających ten proces. Wszystkie rewolucje dokonywane z dnia na dzień albo usuwały tylko reakcję, z góry już skazaną na zagładę (1830), albo też prowadziły bezpośrednio do wręcz odwrotnych skutków (1848 Francja)”²¹. Rewolucja społeczna obejmuje więc z reguły pewien dość długi okres czasu. Krótko może trwać jedynie ów najbardziej spektakularny moment rewolucji — zdobycie władzy przez nową klasę. Nie można jednak zapominać, że rewolucji politycznej zawsze towarzyszą rewolucje: ekonomiczna i kulturalna. Zasadniczy przebieg (nasilenie) tych ostatnich może odbyć się przed lub po rewolucji politycznej. W Przedmowie do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* Marks mówi o epoce rewolucji społecznej. Tak samo Lenin zwracał uwagę, że rewolucja — „to nie jedna bitwa, lecz epoka szeregu bitew”²².

Rewolucje nie zawsze kończyły się pełnym sukcesem. Niejednokrotnie siły rewolucyjne ponosiły klęskę. Taką nieudaną rewolucję można uznać za jeden z etapów procesu rewolucyjnego. Socjolog współczesny zauważa: „Trzeba podkreślić, że nawet klęska rewolucji wprowadza daleko idące zmiany i żadna restauracja dawnego porządku nie może go przywrócić w pełni”²³. W historii zdarzało się, jeśli sytuacja dojrzała do rewolucji społecznej, że nawet te rządy, które pokonały rewolucję, zmuszone były w jakimś stopniu realizować jej cele²⁴. Kontrrewolucja

²⁰ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 18, Warszawa 1969, s. 620.

²¹ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 36, Warszawa 1976, s. 69—70. W marcu 1895 r. Engels pisał, że przewidywali swego czasu z Marksem, iż „rozpoczęła się wielka rozstrzygająca walka, że będzie ona musiała być doprowadzona do końca w przeciągu jednego, długotrwałego i pełnego zmian okresu rewolucyjnego, ale że skończyć się ona może tylko ostatecznym zwycięstwem proletariatu” (K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 22, Warszawa 1971, s. 613). Dalej zaś pisał: „Wulgarna demokracja spodziewała się nowego wybuchu z dnia na dzień; my zaś oświadczyliśmy już w jesieni 1850 r., że przynajmniej pierwszy etap okresu rewolucyjnego jest zakończony i że przed wybuchem nowego światowego kryzysu ekonomicznego nie należy niczego oczekiwać (*ibidem*).

²² W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1951, s. 432.

²³ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 531.

²⁴ Pisał o tym w połowie 1905 r. Lenin (*Dzieła*, t. 9, Warszawa 1953, s. 28).

bowiem stanowi, jak pisał Marks, reakcję państwa przeciwko społeczeństwu²⁵. Siły przeciwne rewolucji nie mogą odwrócić biegu dziejów, lecz jedynie chwilowo go powstrzymać czy też zmniejszyć tempo przemian.

Źródłem rewolucji społecznej jest zawsze sprzeczność między nowymi siłami wytwórczymi a starymi stosunkami produkcji. Rozwój tej sprzeczności prowadzi do konfliktu między klasą rewolucyjną i jej sojusznikami a klasą panującą. Powstała w ten sposób walka klasowa stanowi siłę napędową rozwoju społecznego — nośnik rewolucyjnego przejścia do wyższej formacji. Klasa rewolucyjna jest — według wyrażenia Marksa — „największą siłą wytwórczą”²⁶. Istniejące stosunki społeczne są dla niej nieadekwatną formą rozwojową, ponieważ nie pozwalają na zaspokojenie wszystkich możliwych już do zaspokojenia potrzeb. W styczniu 1907 roku Lenin podkreślił: „Rewolucję mogą robić tylko masy, poruszane przez głębokie potrzeby ekonomiczne”²⁷. Należy tu dodać, że najwięcej potrzeb w nowej porewolucyjnej formacji mogą zawsze zaspokajać tylko te grupy, które stały się klasą panującą. Pozostałe zaś siły rewolucyjne muszą na danym etapie historycznym zadowolić się częściową poprawą swego położenia.

W marksistowskiej teorii rozwoju społecznego zaostrenie sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji jest koniecznym i wystarczającym warunkiem rewolucji. Wszelkie inne przyczyny mają charakter wtórny. Karol Marks w 1 tomie *Kapitału* wskazywał, że „rozwój sprzeczności danej historycznej formy produkcji jest jedyną [podkr. — E. L.] drogą dziejową zniszczenia jej i powstania formy nowej”²⁸. Sprzeczność w strukturze bazy ekonomicznej przybiera na zewnątrz różne formy „uboczne”, które zwykle brane są za „podłoże” rewolucji. Jest to jednak błędna interpretacja, której sprzyjają „złudzenia” jednostek uczestniczących w procesie rewolucyjnym²⁹. Istotnym wyrazem tego, że siły wytwórcze społeczeństwa „nie mieszczą” się w danej formie stosunków produkcji, jest nie tylko protest ze strony klas uciskanych, lecz także kryzys polityki klasy panującej. W czerwcu

²⁵ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1964, s. 385. „Dziś wie każdy — pisał Engels — że gdziekolwiek następuje wstrząs rewolucyjny, musi się za nim kryć jakaś potrzeba społeczna, której zaspokojeniu stoją na przeszkodzie przestarzałe instytucje. Potrzeba ta może jeszcze nie być odczuwana tak silnie, tak powszechnie, by zapewnić natychmiastowe powodzenie; ale każda próba stłumienia jej przemocą spowoduje tylko, że będzie występowała z coraz większą siłą, póki nie skruszy swych kajdan” (*ibidem*, s. 5—6).

²⁶ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1962, s. 198.

²⁷ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 11, Warszawa 1954, s. 422.

²⁸ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 23, Warszawa 1968, s. 581.

²⁹ Por. w tej sprawie K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1957, s. 82—83, oraz t. 8, Warszawa 1964, s. 6—7.

1913 roku pisał Lenin: „Samo tylko uciemienie, choćby największe, nie zawsze stwarza sytuację rewolucyjną. W większości wypadków do rewolucji nie wystarcza, aby doły nie chciały żyć po dawnemu. Do tego trzeba jeszcze, żeby góra nie mogła gospodarować i rządzić po dawnemu”³⁰. Nie mogąc dalej sprawować władzy w dotychczasowych formach, klasa panująca podejmuje zwykle pewne reformy, które prowadzą nieraz do istotnej poprawy położenia szerokich mas. Ma to na celu zapobieżenie rewolucji, ale często przynosi wręcz odwrotne skutki. Rewolucja polityczna niekoniecznie wybucha w następstwie pogorszenia i tak już złej sytuacji klas uciskanych. Może ona wybuchnąć właśnie wtedy, kiedy po długim okresie ciężkiego położenia następuje nagle jego poprawa. Albowiem w tym momencie dopiero ludzie, cierpliwie dotąd znoszący swój los, uświadamiają sobie, że w przeszłości nie musiało być tak źle i dlatego trzeba walczyć, aby w przyszłości było zdecydowanie lepiej. Dzięki przeprowadzonym reformom zło stało się mniejsze, ale — jak trafnie zauważył Alexis de Tocqueville — „pogłębiła się wrażliwość na zło”³¹.

Siła motywacji rewolucyjnej, jak każdej motywacji, zależy od trzech czynników: wielkości potrzeb, wartości celu i prawdopodobieństwa sukcesu³². Nie wystarczy gwałtowne rozbudzenie i uświadomienie potrzeb, aby ludzie konsekwentnie uczestniczyli w procesie rewolucyjnym. Muszą oni ponadto być przekonani, że warto brać udział w walce. I wreszcie muszą wiedzieć, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż walka ta zakończy się sukcesem. Do rewolucji — inaczej rzecz ujmując — popychają masy interesy, czyli takie modele działań i zachowań, które zapewniają realizację możliwie najwięcej potrzeb drogą jak najmniejszych wysiłków i nakładów. Wszelkie ideały i wartości moralne pełnią tylko o tyle czynną rolę rewolucyjną, o ile w sposób trafny wyrażają interesy mas. W postaci ideałów następuje uświadomienie interesów. Hegel wskazywał tutaj na dużą rolę „wielkich jednostek”³³. Ludzie ci potrafią najlepiej wyrazić realne możliwości społeczeństwa, a dążenia ich są zgodne z koniecznością historyczną. Nie stanowią oni jednak podmiotu historii, lecz jedynie środek umożliwiający urzeczywistnienie tego, co konieczne.

W zależności od tego, jaką formację rewolucja znosi i jaką tworzy, można wyróżnić osiem historycznych typów rewolucji społecznej.

1. Rewolucje przy przejściu od wspólnoty pierwotnej do azjatyckie-

³⁰ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 19, Warszawa 1950, s. 216.

³¹ A. de Tocqueville, *Dawny ustrój i rewolucja*, Warszawa 1970, s. 239.

³² Zob. J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1970, s. 88.

³³ Por. G. W. F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1, Warszawa 1958, s. 46.

go sposobu produkcji. Miały one najpierw miejsce pod koniec IV tysiąclecia p.n.e. w dolinach Nilu i Eufratu. A później w różnych okresach wystąpiły także w Persji, Indii, Cejlonie, Chinach, Wietnamie oraz w społeczeństwach Azteków i Inków.

2. Rewolucje przy przejściu od wspólnoty pierwotnej do antycznego sposobu produkcji. Klasycznym przykładem jest tutaj Grecja, gdzie w VII i VI w. poszczególne państwa przeszły drogą przewrotów politycznych i często poprzez tyranie od ustroju rodowego do niewolniczego. Rewolucje polityczne zostały poprzedzone szybkim rozwojem gospodarczym, który doprowadził do rozwarstwienia społeczeństw i zaostrenia walki klasowej. Przeciwno uprzywilejowanej dotąd arystokracji rodowej wystąpił lud, czyli kupcy, rzemieślnicy oraz drobni i średni rolnicy. Najpierw zjawiska te wystąpiły w miastach zależnych od Lidii, gdzie na bardzo wysokim poziomie rozwinięte były rzemiosło i stosunki towarowo-pieniężne. Rewolucja rozpoczęła się więc na peryferiach systemu społecznego Grecji. Jako typową rewolucję polityczną Fryderyk Engels wymienił reformy Solona³⁴. Jak wiadomo, polityk ten podzielił obywatele Aten na cztery klasy według dochodu uzyskiwanego z ziemi, a następnie zróżnicował odpowiednio prawa i obowiązki. W tym czasie walkę prowadziły ze sobą trzy ugrupowania: wielcy właściciele ziemscy, „nowa klasa bogatych przemysłowców i kupców”³⁵ oraz drobni rolnicy. Po umiarkowanej władzy Solona i następnie próbach kontrrewolucji władzę przejął w 560 r. Pizystrat, który reprezentował drobnych rolników, popieranym przez biedotę miejską. Dzięki Pizystratowi zdobycze rewolucji nie tylko zostały utrzymane, lecz w dodatku rozszerzone. Wydalili on z Attyki kontrrewolucyjnie nastawionych przedstawicieli arystokracji, a skonfiskowaną im ziemię rozdał bezrolnym. „Ekstremistyczna” tyrania Pizystratydów upadła na skutek wsparcia kontrrewolucji przez Spartę. Arystokracja na krótko jednak odzyskała władzę. Musiała ustąpić w obliczu kolejnego powstania ludu. Wyrazem stabilizacji nowej formacji społecznej były reformy Kleistenesa³⁶, który podstawą podziału na klasy uczynił dochód w pieniądzu. Rewolucja znosząca ustrój rodowy i tamująca drogę niewolnictwu miała miejsce także w Rzymie, gdzie Serwusz Tuliusz zainicjował reformy podobne do reform Solona³⁷.

3. Od wspólnoty pierwotnej do feudalizmu. Omijając niewolnictwo,

³⁴ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1969, s. 127.

³⁵ *Ibidem*, s. 129.

³⁶ „Arystokracja — pisał Engels — próbowała odzyskać z powrotem dawne przywileje i na krótki czas wzięła znów górę, dopóki rewolucja Kleistenesa (w roku 509 przed naszą erą) ostatecznie jej nie obaliła, a wraz z nią, również ostatnich szczytków ustroju rodowego” (*ibidem*).

³⁷ Por. *ibidem*, s. 142—143.

bezpośrednio do systemu feudalnego przeszli Słowianie zachodni i wschodni, większość plemion germańskich, Koreańczycy, Mongołowie i niektóre związki plemion tureckich³⁸.

4. Przejście od azjatyckiego sposobu produkcji do feudalizmu. Rewolucje tego typu spotykamy w krajach Bliskiego Wschodu oraz w Indiach i Chinach. Warto zwrócić uwagę, że występujący w azjatyckiej formacji społecznej patrymonialny system sprawowania władzy zawsze miał tendencję do przekształcania się w typ feudalny. Jest to szczególnie widoczne w historii Chin, gdzie występują olbrzymie trudności z typologią i periodyzacją³⁹. Patrymonializm przyjmował feudalną formę zawsze wtedy, gdy lokalni wyżsi urzędnicy zaczęli dziedziczyć prawa do państwowej ziemi. Procesowi feudalizacji sprzyjały duże rozmiary terytorialne państw i związane z tym fizyczne oddalenie lokalnych władców od króla⁴⁰.

5. Od antycznego sposobu produkcji do feudalizmu. Klasycznym przykładem takiej rewolucji są wydarzenia, które doprowadziły do upadku cesarstwa zachodniorzymskiego i detronizacji Romulusa Augustulusa w 476 roku. Interesująco pisał na ten temat Engels: „Niewolnictwo nie opłacało się już i dlatego obumarło. Ale obumierające niewolnictwo pozostawiło zatrute żądło — wzdarcę dla pracy produkcyjnej ludzi wolnych. Oto dlatego świat rzymski znalazł się w impasie; niewolnictwo stało się ekonomicznie niemożliwe, praca ludzi wolnych była w moralnej pogardzie. Pierwsze już nie mogło być, a druga jeszcze nie mogła być podstawową formą produkcji społecznej. Jedyne co tu mogło pomóc, to tylko gruntowna rewolucja [podkr. — E. L.]”⁴¹. Znakomitą ilustracją sytuacji „wielkiej jednostki” w obliczu historycznej konieczności upadku formacji jest sztuka Dürrenmatta *Romulus Wielki*. Jest to sytuacja komiczna. W związku z tym warto tu przypomnieć następujące twierdzenie Marksa: „Ostatnią fazą danej formacji dziejowej jest jej komedia”⁴².

6. Rewolucje od feudalizmu do kapitalizmu. Przewrót społeczny w Anglii w latach 1640—1660 zapoczątkował proces upadku panowania

³⁸ Zob. np. *Historia powszechna w dziesięciu tomach*, opracowana przez AN ZSRR, t. 3, Warszawa 1966, s. 9.

³⁹ Zob. w sprawie tych trudności: *Bolszaja sowietskaja encyklopedija*, t. 12, Moskwa 1973, s. 207—208; K. Gawlikowski, *O pierwszej w Polsce „Historii Chin”*, „Kwartalnik Historyczny”, 1976 nr 1, s. 98.

⁴⁰ Zjawiska te opisał Max Weber (zob. R. Bendix, Max Weber. *Portret uczonego*, Warszawa 1975, s. 322—330).

⁴¹ K. Marks, F. Engels, *Dzieta*, t. 21, Warszawa 1969, s. 164.

⁴² K. Marks, F. Engels, *Dzieta*, t. 1, Warszawa 1960, s. 462. Historia — powiada Marks — ma dlatego taki przebieg, aby „ludzkosc mogla pogodnie rozstać się ze swoja przeszłością”.

klasowego arystokracji feudalnej. Rewolucję tę poprzedził szybki rozwój sił wytwórczych w stuleciu 1550—1650: nastąpił 14-krotny wzrost wydobycia węgla, 3-krotny rudy żelaznej, 6—8-krotny ołowiu, cyny, miedzi i soli. Powstały zupełnie nowe gałęzie przemysłu, wynaleziono i wprowadzono do produkcji szereg udoskonaleń technicznych. Wszystko to przyczyniło się do wzrostu koncentracji kapitału przemysłowego⁴³. Rozwojowi sił wytwórczych poza rolnictwem towarzyszył poważny kryzys „fortun feudalnych”⁴⁴. Jest rzeczą bardzo znamioną, że lata przedrewolucyjne w Anglii charakteryzowały się inflacją tytułów herbowych. Zapowiedzią nowych czasów i nowego systemu wartości był fakt sprzedaży tytułów na dużą skalę⁴⁵. Upadek formacji przybierał więc i tu komiczny wymiar. Innym klasycznym przykładem rewolucji przy przejściu od feudalizmu do kapitalizmu jest Wielka Rewolucja Francuska 1789 roku. Drugim etapem tej rewolucji — po okresie Restauracji w latach 1814—1830 — była rewolucja 1830 roku, która „przekazała w efekcie władzę z rąk właścicieli ziemskich w ręce kapitalistów, a więc z rąk bardziej oddalonego w ręce bezpośredniego antagonisty robotników”⁴⁶.

7. Od kapitalizmu do socjalizmu. Pierwsza rewolucja tego typu, jak bywało już w innych rewolucjach, dokonana została na p e r y f e r i a c h światowego systemu kapitalistycznego. Możliwość taką przewidywali Marks i Engels w 1850 roku: „Na krańcach burżuazyjnego organizmu z natury rzeczy łatwiej dochodzić może do gwałtownych wybuchów niż w jego sercu, bo tu możliwości zrównoważenia są większe”⁴⁷. W 1917 roku potężne niegdyś imperium rosyjskie znalazło się w obliczu sprzeczności, które mogła rozwiązać jedynie rewolucja proletariacka. Podczas tajnej narady wojennej 16 lipca głównodowodzący armii rosyjskiej gen. Aleksiej Brusilow mówił: „Oficer nie jest burżujem, oficer jest najprawdziwszym proletariuszem”. Podobnie generał Ruzski oświadczył: „Generałowie też są proletariuszami”⁴⁸. Bardzo znamienne i komiczne są te deklaracje. Komedia była ostatnią fazą upadającej formacji.

8. Rewolucje przy przejściu od feudalizmu do socjalizmu. Na II Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, w lipcu 1921 roku, Lenin wy-

⁴³ J. Nef, *Postęp techniczny a rozwój wielkiego przemysłu w Anglii (1540—1640)*, [w:] *Geneza nowożytnej Anglii*, Warszawa 1968, s. 279—314; *Historia powszechna w dziesięciu tomach*, opracowana przez AN ZSRR, t. 5, Warszawa 1968, s. 20—22.

⁴⁴ H. Takahashi, *Głos w dyskusji*, [w:] M. Dobb, *Studia o rozwoju kapitalizmu*, Warszawa 1964, s. 442.

⁴⁵ L. Stone, *Inflacja godności (1558—1641)*, [w:] *Geneza nowożytnej Anglii*, s. 359—396.

⁴⁶ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 17, Warszawa 1968, s. 383.

⁴⁷ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 7, Warszawa 1963, s. 112.

⁴⁸ Cyt. za L. Gyurkó, *Lenin — Październik*, Warszawa 1970, s. 209.

sunął tezę, że kapitalistyczne stadium rozwoju nie jest nieuniknione dla krajów zacofanych. Mogą one przejść do socjalizmu omijając kapitalizm⁴⁹. Jako pierwsze rozwijały się tą drogą: Mongolia, Kazachstan i Azja Środkowa. Dziś zaś niekapitalistyczna droga rozwoju staje się dominująca w Trzecim Świecie.

Badania nad typami rewolucji społecznej są słabo zaawansowane. Być może, wynika to stąd, że zazwyczaj wyróżnia się tylko dwa typy rewolucji: burżuazyjną i socjalistyczną, lub czasami trzy — dodając rewolucję burżuazyjno-demokratyczną. Podejście takie prowadzi do zoboczenia teorii rewolucji. Należy tu podkreślić, iż błędne jest stanowisko, które głosił Kautsky, że rewolucje przedkapitalistyczne nie były rewolucjami społecznymi⁵⁰.

Wymienione wyżej typy rewolucji dokonywały się w różnych formach. Można wyróżnić trzy główne formy rewolucji⁵¹: 1. klasyczna — zmiana formacji dokonuje się drogą zbrojnego przewrotu, w którym uczestniczą głównie siły wewnętrzne (np. przejście do feudalizmu w Chinach, Wielka Rewolucja Francuska, Wielka Rewolucja Październikowa); 2. wojenna — zmiana formacji odbywa się na fali wydarzeń wojennych — istotną rolę w przewrocie odgrywają siły zewnętrzne (np. upadek cesarstwa zachodniorzymskiego, powstanie krajów demokracji ludowej); 3. pokojowa — zmiana formacji dokonuje się bez użycia siły, pod wpływem czynników wewnętrznych lub także zewnętrznych (np. tzw. pruska droga do kapitalizmu, Chile 1970 r.).

ISTOTA REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ

Istota rewolucji socjalistycznej sprowadza się do następujących dokonaniań: po pierwsze — rewolucja ekonomiczna polega na uspołecznieniu głównych środków produkcji i cyrkulacji; po drugie — rewolucja polityczna oznacza przejęcie władzy państwowej przez grupy reprezentujące klasę robotniczą i jej sojuszników; po trze-

⁴⁹ W I. Lenin, *Dzieła*, t. 31, Warszawa 1955, s. 241—242. W związku z tą tezą leninowską Geoffrey Barraclough pisze: „Z dzisiejszej perspektywy niewiele prawdopodobnie uwag Lenina uderza większą przenikliwością niż ta” (G. Barraclough, *Wstęp do historii współczesnej*, Warszawa 1971, s. 260).

⁵⁰ K. Kautsky, *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1963, s. 703.

⁵¹ Podobne rozróżnienie wprowadził Jerzy Wiatr. Nie używa on jednak terminu forma rewolucji, lecz mówi o trzech drogach zmiany formacji. Przy czym drogi pokojowej zdaje się nie uważa za rewolucję, co jest niewątpliwie błędem (por. J. Wiatr, *Spółczesność. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1973, s. 484—495).

cie — rewolucja kulturalna polega głównie na upowszechnieniu kultury wśród szerokich mas poprzez rozwój oświaty.

Kiedy i w jakich warunkach, według Marks i Engelsa, miała nastąpić rewolucja proletariacka? Odpowiedź na to pytanie wiąże się ściśle ze sposobem pojmowania przez nich komunizmu. W pracach obu myślicieli spotykamy trzy rozumienia tego pojęcia. W październiku 1847 roku Engels zdecydowanie zaprotestował przeciwko traktowaniu komunizmu jako określonej doktryny opartej na ahistorycznych zasadach. Komunizm, jego zdaniem, jest teoretycznym wyrazem stanowiska klasy robotniczej w jej walce z burżuazją i „teoretycznym uogólnieniem warunków wyzwolenia proletariatu”⁵². W projekcie programu dla Związku Komunistów ten sam autor pisał: „Komunizm jest to nauka o warunkach wyzwolenia proletariatu [podkr. E. L.]”⁵³. A więc komunizm w tym ujęciu to pewna teoria naukowa, która objaśnia prawidłowości kształtowania się przesłanek i warunków rewolucji socjalistycznej. Drugie rozumienie polega na definiowaniu komunizmu jako określonego ruchu społecznego. W *Ideologii niemieckiej* Marks i Engels podkreślali: „Komunizm jest dla nas nie stanem, który należy wprowadzić, nie ideą, którym miałyby się kierować rzeczywistość. My nazywamy komunizmem rzeczywisty ruch, który znosi stan obecny. Warunki tego ruchu wynikają z obecnie istniejących przesłanek”⁵⁴. Klasycy akcentują tutaj niedogmatyczny charakter swojej teorii i ścisły jej związek z praktyką. W znaczeniu trzecim komunizm oznacza formację społeczno-ekonomiczną, która zostanie urzeczywistniona dzięki panowaniu klasy robotniczej. Takie rozumienie komunizmu można znaleźć szczególnie w dwóch pracach: *Manifeście komunistycznym* oraz *Krytyce programu gotajskiego*. Tak więc komunizmem nazywali Marks i Engels taki ruch społeczny, który działając na podstawie teorii naukowej dąży do urzeczywistnienia społeczeństwa komunistycznego.

Pojęcie komunizmu można zinterpretować w dialektycznych kategoriach możliwości i rzeczywistości. Według dialektyki w danej rzeczywistości zawarta jest możliwość, która w określonych warunkach stanie się rzeczywistością. Komunizm w ujęciu twórców marksizmu jest realną możliwością czy inaczej — potencjalną rzeczywistością. Teoretycy

⁵² K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1962, s. 353.

⁵³ *Ibidem*, s. 398.

⁵⁴ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1957, s. 38. Tę samą myśl wyraził Engels następująco: „Komunizm nie jest doktryną, lecz ruchem; wychodzi nie z zasad, lecz z faktów. Przesłanką komunistów nie jest ta czy inna filozofia, lecz cała dotychczasowa historia, zwłaszcza jej obecne faktyczne rezultaty w krajach cywilizowanych” (K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1962, s. 353).

ruchu robotniczego winni badać warunki, w jakich nastąpi przejście możliwości komunizmu w rzeczywistość. Możliwość komunizmu jest aspektem rzeczywistości kapitalistycznej. Lenin zwracał uwagę, że Marks „rozpatruje komunizm jako coś, co rozwija się z kapitalizmem”⁵⁵. W dialektyce możliwości i rzeczywistości prymat należy jednakże do tej ostatniej.

Marks i Engels bardzo niechętnie wypowiadali się na temat ostatecznego kształtu formacji komunistycznej. Niechęć ta wynikała z ich przekonania, że wszelkie szczegółowe rozważania wybiegające dalego w przyszłość mają charakter utopijny i nienaukowy. Już w 1846 roku Marks zwierzał się w liście do Pawła Annienkowa, iż naraził się wielu ludziom „drwinami z cieleącego, sentymentalnego, utopijnego socjalizmu”⁵⁶. W 1873 roku Fryderyk Engels pisał: „Przemysłowanie nad tym, jak przyszłe społeczeństwo regulować będzie podział żywności i mieszkań, prowadzi prosto do utopii”⁵⁷. Kilka lat później postawił on zarzut dyskutantom, którzy zastanawiali się nad podziałem produktów w socjalizmie, że traktują to społeczeństwo w sposób statyczny, a nie jako zmieniające się i rozwijające. Według niego, realistycznie rzecz biorąc, można próbować przewidzieć jedynie: 1. „system podziału, od którego się zacząć”, i 2. „ogólny kierunek, w jakim potoczy się dalszy rozwój”⁵⁸. Na krótko przed Rewolucją Październikową Lenin z satysfakcją odnotował: „U Marksa nie znajdziemy nawet śladu próby konstruowania utopii, pustego odgadywania tego, czego wiedzieć nie można”⁵⁹.

W przedmowie do angielskiego wydania *Manifestu Partii Komunistycznej* z 1888 roku Engels wyjaśnił, dlaczego dokumentu tego nie nazwano socjalistycznym, lecz komunistycznym. W owym czasie socjalizm był — jego zdaniem — „ruchem klasy średniej”. Mianem tym określano twórców różnych koncepcji utopijnych oraz zwolenników reform systemu kapitalistycznego. Wszyscy ci ludzie — w prze-

⁵⁵ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 25, Warszawa 1951, s. 493.

⁵⁶ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 27, Warszawa 1968, s. 536.

⁵⁷ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 18, Warszawa 1969, s. 318.

⁵⁸ K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1949, s. 464—465.

⁵⁹ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 25, Warszawa 1951, s. 493. „Często oskarża się socjalistów o przebiegłość — pisał Jean Jaurès — kiedy nie chcą opisywać w szczegółach przyszelego społeczeństwa; a wynika to po prostu z ich szacunku dla swobody rozwoju i dla jego bogatych możliwości” (J. Jaurès, *Wybór pism*, Warszawa 1970, s. 366). Zdaniem Jaurésa opisywaniem społeczeństwa komunistycznego zajmował się bardziej od Marksa — który nie chciał wytyczyć jego dokładnego zarysu — Lassall, co wyjaśnia fakt, że Lassall wzorował się na filozofii Fichtego (zob. *ibidem*, s. 139—140). „Realni politycy — pisze W. Tatarkiewicz — nie oddawali się utopii szybkiego i bezwzględnego szczęścia. Nie ma o tym mowy u Marksa. Przyszłe szczęście po rewolucji próbował opisywać tylko Kautsky” (*O szczęściu*, Warszawa 1970, s. 442, przypis 25).

ciwieństwie do komunistów — nie dążyli do radykalnej przebudowy kapitalizmu. Pisał Engels: „Socjalizm, przynajmniej na kontynencie, miał «wstęp do salonów»; komunizm — wręcz przeciwnie”⁶⁰.

Unikając przedstawiania obrazu przyszłej formacji komunistycznej, klasycy marksizmu starali się opisać warunki, w jakich dojdzie do rewolucji proletariackiej, oraz warunki urzeczywistnienia komunizmu. Podstawowym problemem była tutaj kwestia zniesienia własności prywatnej. Uważali oni, że środki produkcji można uspołecnić dopiero wówczas, gdy po pierwsze — pojawi się taka potrzeba ekonomiczna, i po drugie — zaistnieją odpowiednie możliwości techniczno-organizacyjne. Wypowiadając się na temat kolektywizacji rolnictwa, w szkicu listu do Wiery Zasulicz, Marks podkreślił, że do tego „potrzeba dwóch rzeczy: ekonomicznej potrzeby takiego przekształcenia i materialnych warunków do jego realizacji”⁶¹.

Co to znaczy ekonomiczna potrzeba przekształcenia prywatnych środków produkcji w uspołecznione? Przede wszystkim oznacza to, że sama potrzeba moralna absolutnie nie może być podstawą socjalizacji własności. A więc nie wystarcza powiedzieć, że własność prywatna jest instytucją niesprawiedliwą, lecz trzeba wykazać, iż jest to instytucja ekonomicznie już nieuzasadniona. Głównymi symptomami jej zbędności są następujące zjawiska: 1. siły wytwórcze nie znajdują pełnego wykorzystania i nie mogą dalej rozwijać się w możliwym tempie i pożądanym kierunku; 2. proces wytwarzania stracił charakter prywatny i przybrał społeczny⁶²; 3. uspołecznione środki produkcji umożliwiają wyższą wydajność pracy (lub tempo jej wzrostu) aniżeli nie uspołecznione. Natomiast techniczno-organizacyjne możliwości uspołecznienia środków produkcji pojawiają się wtedy, gdy produkcja skoncentrowana jest w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych i rolnych oraz istnieją odpowiednie kadry ludzi zdolnych do pokierowania uspołecznionymi środkami produkcji.

W porównaniu do przedkapitalistycznych sposobów produkcji, które posiadały — według Marksa — „konserwatywną” bazę techniczną, kapitalizm posiada „rewolucyjną” bazę i dokonuje wciąż „przewrotu w technicznej podstawie produkcji, a zarazem w funkcjach robotników oraz w społecznych kombinacjach procesu pracy”⁶³. W ślad za zmianami w siłach wytwórczych następują również ewolucyjne zmiany w stosunkach produkcji, które wprawdzie przedłużają żywot kapitalizmu, ale

⁶⁰ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 21, Warszawa 1969, s. 401.

⁶¹ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 19, Warszawa 1972, s. 438.

⁶² Por. w związku z tym K. Grzybowski, *Refleksje sceptyczne*, t. 1, Warszawa 1972, s. 86.

⁶³ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 23, Warszawa 1968, s. 579.

równocześnie przygotowują warunki formacji komunistycznej. Do zmian takich twórcy marksizmu zaliczali przede wszystkim: 1. zmianę typu własności prywatnej z indywidualnej na akcyjną i przekształcenie kapitału z prywatnego w zrzeszony⁶⁴; 2. wzrost rozmiarów zakładów przemysłowych, umożliwiającą kierowanie całą gospodarką w sposób naukowy i planowy⁶⁵; 3. udane próby funkcjonowania fabryk typu spółdzielczego⁶⁶. W lipcu 1853 roku Karol Marks pisał: „Burżuazyjny etap dziejów ma stworzyć ową materialną bazę nowego świata: ma z jednej strony zrodzić światową wymianę, opartą na współzależności wszystkich ludów, i stworzyć środki tej wymiany, z drugiej zaś strony — sprzyjać ma wzrostowi sił wytwórczych człowieka oraz przekształcić ma produkcję materialną w oparte na bazie nauki władanie siłami przyrody”⁶⁷. Słowa te w sposób zdumiewająco trafny odnoszą się do aktualnego etapu rozwoju społeczeństw kapitalistycznych.

Karol Kautsky wyrażał obawę, czy robotnicy będą pracować dostatecznie wydajnie w sytuacji, kiedy zabraknie prywatnego właściciela. Sądził on, że w początkowym okresie społeczeństwo socjalistyczne będzie miało kłopoty z wydajnością i dyscypliną pracy na skutek niewystarczającej solidarności robotników z zakładami. Równocześnie przestrzegał przed stosowaniem przymusu w stosunku do tych, którzy nie będą przejawiali odpowiedniej ochoty do pracy, bo przymus spowoduje negatywny stosunek do uspołecznionego przedsiębiorstwa. Pozytywna motywacja do pracy jest uzależniona, jego zdaniem, od edukacji ekonomicznej robotników, demokracji wewnątrzzakładowej i masy bogactw, którymi społeczeństwo rozporządza⁶⁸. Czy Marks i Engels uwzględnili te problemy w swojej teorii? Należy tutaj wyraźnie zaakcentować, że w marksowskiej koncepcji rewolucji socjalistycznej dojrzałość sił wytwórczych do

⁶⁴ Dzięki spółkom akcyjnym, zdaniem Marks, już w ramach kapitalistycznego sposobu produkcji w miejsce prywatnej formy własności pojawia się społeczna, dokonuje się zniesienie kapitału jako własności prywatnej (zob. K. Marks, *Kapitał*, t. 3, cz. 1, Warszawa 1957, s. 286 i 478, oraz t. 3, cz. 2, Warszawa 1959, s. 169). W liście do Engelsa z 2 kwietnia 1858 roku Marks pisał, że kapitał akcyjny stanowi „pomoc do komunizmu” (K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 29, Warszawa 1972, s. 370—371).

⁶⁵ „Wzrost rozmiarów zakładów przemysłowych — pisał Marks — stanowi wszędzie punkt wyjścia dla szerszej organizacji pracy zbiorowej wielu, dla szerszego rozwoju jej materialnych sprężyn, a więc dla postępującego przekształcania oddzielnych i prowadzonych tradycyjnym sposobem procesów produkcji — w procesy produkcji społecznie kombinowane i kierowane w sposób naukowy” (K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 23, Warszawa 1968, s. 749).

⁶⁶ Zob. K. Marks, *Kapitał*, t. 3, cz. 1, Warszawa 1957, s. 482—483.

⁶⁷ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 9, Warszawa 1965, s. 252.

⁶⁸ K. Kautsky, *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1963, s. 151—153.

uspołecznienia oznacza przede wszystkim dojrzałość ludzi, ponieważ oni stanowią podstawowy element tych sił. Twórcy marksizmu zakładali, że kapitalizm ukształtuje odpowiednio robotników i wykształci w nich postawy adekwatne do socjalistycznych stosunków produkcji. Engels pisał, że zniesienie własności prywatnej dokona się wówczas, kiedy „stworzony zostanie konieczny do tego zasób środków produkcji”, ale dalej z naciskiem podkreślał, że produkcja socjalistyczna „nie może być dziełem ludzi takich jak obecni”, ponieważ socjalizm musi mieć „ludzi o wszechstronnie rozwiniętych zdolnościach, zorientowanych w całości kształcie produkcji”⁶⁹. Nie znaczy to, że społeczeństwo porewolucyjne od razu będzie zgodne ze swoją istotą. W *Krytyce programu gotajskiego* Marks zwraca uwagę, że społeczeństwo to narodziło się w łonie kapitalizmu i dlatego przez pewien czas pod względem „ekonomicznym, moralnym, umysłowym” nosić będzie „znamiona starego społeczeństwa, z którego łona wyszło”⁷⁰.

Marks i Engels przestrzegali komunistów przed zbyt wczesnym przejmowaniem władzy. Fryderyk Engels zwracał uwagę, że przywódca „skrajnej partii”, który przedwcześnie doszedł do władzy, z konieczności musi reprezentować nie swoją klasę, lecz tę, do której panowania dojrzały warunki, i dlatego grozi mu klęska⁷¹. Przewidywał on, że komuniści dopiero wtedy przejmą władzę, gdy skompromitują się przy władzy i znajdą w impasie politycznym partie „pośrednie”, czyli drobnomieszczańskie („liberalne”)⁷². Na posiedzeniu KC Związku Komunistów 15 września 1850 r. Marks stwierdził, że partia robotnicza, jeśli za wcześnie dojdzie do władzy, będzie zmuszona realizować przedsięwzięcia o charakterze drobnomieszczańskim, a nie proletariackim. W owym czasie sądził on, że we Francji robotnicy nie sami dojdą do władzy, lecz razem z chłopstwem i drobnomieszczaństwem. Jego zdaniem, „nie trzeba być w rządzie, by coś przeprowadzić”⁷³.

W sprawie ostrzeżeń Engelsa przed zbyt wczesnym przejmowaniem władzy Lenin po raz pierwszy zajął wyraźne stanowisko w 1905 r., polemizując z poglądem Martynowa⁷⁴. Zdaniem Lenina, Engels nie wykluczał absolutnie możliwości wcześniejszego udziału robotników we

⁶⁹ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1962, s. 415. Zob. też w tej sprawie *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1957, s. 498; t. 22, Warszawa 1971, s. 499; F. Engels, *Wybór listów*, Warszawa 1971, s. 398—399; i 370—371.

⁷⁰ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 19, Warszawa 1972, s. 22.

⁷¹ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 7, Warszawa 1963, s. 471—472. Zob. też F. Engels, *Wybór listów*, Warszawa 1971, s. 42 i 267.

⁷² *Ibidem*, s. 243 i 254.

⁷³ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1964, s. 685. Por. też *Dzieła*, t. 17, Warszawa 1968, s. 318.

⁷⁴ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1955, s. 273—301.

władzy, lecz przestrzegał przed niebezpieczeństwem braku zrozumienia przez przywódców proletariackich tego, na jakim aktualnie etapie znajduje się rozwój społeczny i co w związku z tym można, a czego jeszcze się nie da urzeczywistnić. Lenin dopuszczał możliwość zaistnienia takiej sytuacji, w której panowanie klasowe jeszcze należy do burżuazji, a władza (rząd) już do robotników i chłopów⁷⁵. W leninowskiej koncepcji rewolucji socjalistycznej niezwykle istotne znaczenie ma rozróżnienie dwóch spraw: 1. dojrzałości warunków do zdobycia władzy państwowej przez partię robotniczą (lub udziału we władzy) i 2. dojrzałości warunków do urzeczywistnienia socjalistycznych stosunków społecznych. Jaśli w jakimś kraju, zdaniem Lenina, niezależnie od poziomu jego rozwoju ekonomiczno-kulturalnego, robotnicy mają szansę (w sojuszu z innymi klasami i warstwami) na przejęcie władzy, to powinni bez wahania przystąpić do rewolucji. Teza ta nie jest sprzeczna z teorią Marksa, lecz stanowi twórcze jej rozwinięcie. Opiera się ona na dwóch głównych założeniach: po pierwsze, że niekoniecznie warunki przejścia do socjalizmu musi w każdym kraju tworzyć burżuazja, i po drugie, że szybciej można stworzyć te warunki w przypadku, kiedy władza należeć będzie do robotników i chłopów. W pracy *Państwo a rewolucja* Lenin przypomina, że Marks z entuzjazmem powitał Komunę Paryską, chociaż kilka miesięcy wcześniej przestrzegał przed powstaniem⁷⁶.

Lenin wierzył głęboko, że rewolucja w Rosji umożliwi wyzwolenie energii i talentów uwięzionych i drzemiących w masach. Spodziewał się, że energia ta pozwoli skrócić okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu. Mimo bardzo realistycznej postawy, którą wielokrotnie prezentował, udzielił mu się na tyle entuzjazm pierwszych dni rewolucji, iż uwierzył przesadnie w możliwość szybkiego urzeczywistnienia komunistycznego modelu społeczno-gospodarczego. Poczynania bolszewików w początkowym okresie po Październiku opierały się na milczącym założeniu, że „nastąpi bezpośrednie przejście do budownictwa socjalistycznego”⁷⁷. Sądono, że można będzie przy pomocy dekretów przekształcić prędko rzeczywistość i ominąć etap przejściowy. Za pewnego rodzaju usprawiedliwienie dla popełnionych błędów uważał Lenin fakt, że działano w szczególnych warunkach wojny światowej i domowej. Ale jednocześnie mówił, że „jest faktem niewątpliwym — i nie należy tego ukrywać w agitacji i propagandzie — że zaszliśmy dalej, niż kazały względy teoretyczne i polityczne”⁷⁸.

⁷⁵ W literaturze naszej pierwsza zwróciła na to słusznie uwagę A. Jasińska (*Pojęcie i problematyka władzy politycznej w pracach Lenina*, „Studia Socjologiczno-Polityczne”, 1961, nr 8, s. 92).

⁷⁶ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 25, Warszawa 1951, s. 444.

⁷⁷ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 33, Warszawa 1957, s. 74.

⁷⁸ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 32, Warszawa 1956, s. 223.

Głównym celem Rewolucji Październikowej było przyspieszenie rozwoju społecznego. Cel ten został osiągnięty. A pewne niepowodzenia, jak i powodzenia, w budowie socjalizmu były pierwszym praktycznym potwierdzeniem marksowskiej teorii rozwoju społecznego. Niepowodzenia udowodniły, że socjalizmu nie da się wprowadzić bez pewnej dojrzałości sił wytwórczych — zaistnienia określonych warunków ekonomicznych i kulturalnych. Powodzenia zaś wykazały, że władza klasy robotniczej i jej sojuszników w państwie średnio lub słabo uprzemysłowionym pozwala na szybsze przygotowanie warunków niezbędnych do urzeczywistnienia społeczeństwa socjalistycznego aniżeli panowanie klasowe burżuazji.

W listopadzie 1919 roku Lenin zwrócił uwagę na międzynarodowy charakter rewolucji socjalistycznej. W długotrwałym procesie znoszenia kapitalizmu i przechodzenia do socjalizmu będą, według niego, uczestniczyć trzy siły: Rosja Radziecka, ruch robotniczy w krajach kapitalistycznych i ruch narodowowyzwoleńczy w krajach kolonialnych i zależnych. Przewidywał on, że ten ostatni, niezależnie od swego składu społecznego, obiektywnie przyczyniać się będzie do osłabienia panowania burżuazji. Uważał, że w ruchu tym trzeba dostrzegać coś więcej aniżeli tylko treści ogólnodemokratyczne i dążenie do samostanowienia. W referacie wygłoszonym na III Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej mówił, że „w nadciągających decydujących bitwach rewolucji światowej ruch większości ludzkości, zmierzający początkowo do wyzwolenia narodowego, zwróci się przeciw kapitalizmowi i imperializmowi i, być może, odegra znacznie większą rolę, niż przypuszczamy”. Dalej zaś stwierdził, że chociaż chłopci w krajach kolonialnych „obecnie pozostają jeszcze w tyle”, to jednak „odegrają bardzo poważną rolę rewolucyjną w następnych fazach rewolucji światowej”⁷⁹. Lenin zapowiadał, że nadchodzi taki okres w dziejach świata, w którym zależne kraje stopniowo będą współdecydowały o jego losach i przestaną być przedmiotem wyzysku ze strony innych państw⁸⁰. Już w 1916 roku wskazywał, że w interesie państwa socjalistycznego leży nawiązanie dobrych stosunków z krajami zależnymi i udzielenie im bezinteresownej pomocy, bo w przeciwnym razie „socjalizm w Europie będzie nietrwały”⁸¹.

Jak widać, Lenin — podobnie zresztą jak Marks⁸² — ujmował rewolucję społeczną jako proces o charakterze ogólnoświatowym. Rewolucji socjalistycznej nie należy zatem szukać tylko w ramach poszczególnych państw czy narodów, lecz także w stosunkach międzynarodowych.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 511.

⁸⁰ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 30, Warszawa 1957, s. 150—151.

⁸¹ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 23, Warszawa 1951, s. 64.

⁸² Por. K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 6, Warszawa 1963, s. 124.

ZNIESIENIE KLAS SPOŁECZNYCH A DYKTATURA PROLETARIATU

Na III Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej Lenin stwierdził między innymi: „Zadanie socjalizmu polega na tym, aby znieść klasy”⁸³. Klasa społeczna — w teorii marksistowskiej — to zbiorowość posiadająca wspólne interesy z racji tego samego stosunku ekonomicznego do środków produkcji i źródła utrzymania. Klasy są socjologicznym wyrazem sposobu produkcji. U podstaw ich genezy i istnienia leżą trzy zjawiska o charakterze społeczno-ekonomicznym: własność prywatna, podział pracy na fizyczną i umysłową oraz podział pracy między miastem a wsią. Zniesienie klas wymaga więc zniesienia tych trzech zjawisk. W znanym i często cytowanym liście do Józefa Weydemeyera Marks pisze, że jego wkład w teorię klas polega na udowodnieniu następujących spraw: „1. że istnienie klas związane jest tylko z określonymi historycznymi fazami rozwoju produkcji; 2. że walka klas prowadzi nieuchronnie do dyktatury proletariatu; 3. że sama owa dyktatura jest tylko przejściem do zniesienia wszelkich klas i do społeczeństwa bezklasowego”⁸⁴. W związku z tym listem Lenin podkreśla, że w nauce Marksa wcale nie walka klas jest najważniejsza, jak niektórzy błędnie sądzą, lecz teza, że walka klasowa prowadzi z konieczności do dyktatury proletariatu. Uznanie tylko walki klas nie oznacza jeszcze wyjścia poza burżuazyjny sposób myślenia, ponieważ koncepcja tej walki została stworzona (przed Marksem) przez burżuazję i jest w zasadzie możliwa przez nią do przyjęcia. Marksisci tym się różnią od rewizjonistów i burżuazyjnych ideologów, że głoszą, iż wszystkie państwa kapitalistyczne — niezależnie od ich form — są dyktaturą burżuazji i nie można przejść od kapitalizmu do socjalizmu inaczej, aniżeli poprzez dyktaturę proletariatu. Ta ostatnia zaś będzie przybierać najróżnorodniejsze formy⁸⁵.

Sam termin „dyktatura proletariatu” był bardzo często stosowany przez Lenina. Natomiast w pracach Marksa i Engelsa pojawia się stosunkowo rzadko. Po raz pierwszy został on użyty przez Marksa — za proletariuszami paryskimi z czasów rewolucji czerwcowej 1848 r. — w pracy *Walki klasowe we Francji 1848—1850*, napisanej w 1850 roku⁸⁶. Już wcześniej jednak, bo w 1844 r., sformułował Marks tezę, że niezależnie od aktualnej świadomości poszczególnych robotników klasa

⁸³ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 32, Warszawa 1956, s. 511.

⁸⁴ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 28, Warszawa 1970, s. 565.

⁸⁵ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 25, Warszawa 1951, s. 442—444.

⁸⁶ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 7, Warszawa 1963, s. 36, 103 i 652.

ta z racji określonego położenia społecznego doprowadzi do zniesienia własności prywatnej w interesie ogólnospołecznym⁸⁷. Następnie, w latach 1845—1846, Marks wraz z Engelsem wysunęli tezę, że panowanie klasy robotniczej wymaga zniesienia ówczesnej formy społeczeństwa, a przedtem zdobycia przez proletariat władzy politycznej⁸⁸.

Wyjaśnienie pojęcia dyktatury proletariatu wymaga odwołania się do marksistowskiej teorii panowania klasowego. W najogólniejszym ujęciu panowanie klasowe to taki układ stosunków społecznych, w którym pewna klasa ma w danej formacji trwałą możliwość własnego rozwoju kosztem ograniczania rozwoju innych klas i warstw społecznych. W długoletniej historii, jak pisał Engels, środki produkcji stanowiły „własność klasy uprzywilejowanej, której razem z tą własnością przypadło w udziale również panowanie polityczne i kierownictwo duchowe [podkr. E. L.]”⁸⁹. Z panowaniem klasowym ściśle wiążą się dwa pojęcia: władza i państwo. Władza to taki układ stosunków międzyludzkich, w którym pewne jednostki lub grupy wywołują pożądane zachowania i działania u innych pod sankcją przymusu⁹⁰. Państwo zaś to instytucja władzy organizująca w taki sposób klasowo zróżnicowaną zbiorowość terytorialną, że zapewnia trwałość i legalność panowania klasowego.

Panowanie klasowe oznacza dominację realizacji interesów i wartości pewnej klasy we wszystkich sferach formacji: bazie ekonomicznej, nadbudowie politycznej i świadomości społecznej. W związku z tym można odpowiednio rozróżnić panowanie ekonomiczne, polityczne i ideologiczne⁹¹. Należy jednak pamiętać, na co słusznie zwracał uwagę Gramsci, że tego rodzaju rozróżnienia mają „czysto metodyczny”, a nie „organiczny” charakter⁹². Państwo jest organem panowania klasowego. Treść jego działań i postanowień stanowi panowanie polityczne, które wyrasta na gruncie panowania ekonomicznego i zarazem je umacnia. Zdobycie panowania politycznego przez klasę reprezentującą nowe siły wytwórcze oznacza rewolucję polityczną. Rewolucja ta, według Marksa, jest „środkiem” do zniesienia starej formacji⁹³. Stąd też pisał

⁸⁷ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1961, s. 42—43.

⁸⁸ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1961, s. 36.

⁸⁹ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 20, Warszawa 1972, s. 216.

⁹⁰ Przymus niekoniecznie musi zakładać przemoc fizyczną, lecz może mieć charakter ekonomiczny, prawny, moralny, religijny.

⁹¹ Próby systematyzacji markswskiej teorii panowania klasowego w odniesieniu do społeczeństw kapitalistycznych dokonał Włodzimierz Wesołowski (zob. *Klasy, warstwy i władza*, Warszawa 1974, s. 29—48 i dalsze, oraz tegoż autora: *Studia z socjologii klas i warstw społecznych*, Warszawa 1962, s. 106—108).

⁹² A. Gramsci, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1961, s. 529.

⁹³ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1964, s. 471.

on: „Między społeczeństwem kapitalistycznym a komunistycznym leży okres rewolucyjnego [podkr. E.L.] przeobrażenia pierwszego w drugie. Temu okresowi odpowiada też polityczny okres przejściowy i państwo tego okresu nie może być niczym innym jak tylko rewolucyjną dyktaturą proletariatu”⁹⁴.

W socjologii marksistowskiej dyktatura proletariatu to panowanie polityczne klasy robotniczej, czyli taka treść wydawanych i egzekwowanych przez państwo postanowień, która nie tylko sprzyja procesowi znoszenia własności prywatnej, lecz w dodatku stymuluje ten proces. W pracach Marks'a i Engels'a wyrażenie „dyktatura proletariatu” występuje dość rzadko, ponieważ na oznaczenie tego pojęcia posługiwali się oni również następującymi terminami: panowanie polityczne proletariatu, władza polityczna proletariatu, władza państwowa proletariatu, władza klasy robotniczej, rząd klasy robotniczej. Za praktyczny przykład dyktatury proletariatu uważali, jak wiadomo, Komunię Paryską 1871 roku. Marks pisał: „Poszczególne przedsięwzięcia Komuny mogły wytknąć tylko kierunek rządowi ludu, sprawowanym przez sam lud”⁹⁵.

U Lenina spotykamy dwie pozornie sprzeczne ze sobą definicje dyktatury proletariatu: raz definiuje ją jako władzę klasy robotniczej w sojuszu z ogółem lub większością mas pracujących (chłoptwo, drobnomieszczaństwo, drobna burżuazja i inteligencja)⁹⁶, a innym razem jako władzę jednej tylko klasy robotniczej⁹⁷. Nie ma tu w istocie sprzeczności, ponieważ zakładał on — podobnie jak Marks i Engels — że rewolucja socjalistyczna będzie ruchem ludzi pracy na czele z proletariatem miejskim przeciwko burżuazji. W przeciwieństwie do poprzednich klas panujących klasa robotnicza posiada w zasadzie interesy zgodne z ogółem mas pracujących. W związku z tym dyktatura jej wyklucza obiektywnie sojusz tylko z klasą burżuazji. W interesie samych robotników leży pozyskanie chłopów i drobnomieszczaństwa, a następnie — w miarę możliwości techniczno-organizacyjnych — dobrowolne przekształcanie ich prywatnej produkcji w kolektywne formy. Lenin zwracał uwagę na konieczność praktycznego wykazania nieproletariackim warstwom pracującym, że „korzystniejsza jest dla nich dyktatura proletariatu niż dyktatura burżuazji i że nic trzeciego tu być nie może”⁹⁸.

Klasa chłopska i drobnomieszczaństwo mają w walce przeciwko bur-

⁹⁴ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 19, Warszawa 1972, s. 33.

⁹⁵ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 17, Warszawa 1968, s. 395.

⁹⁶ Por. np. W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 29, Warszawa 1956, s. 375.

⁹⁷ Por. np. *ibidem*, t. 383.

⁹⁸ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 30, Warszawa 1957, s. 269.

zuazji interesy wspólne z proletariatem. Ideologowie tych klas nie rozumieją jednak, że zniesienie wielkiego kapitału, opartego na wyzysku cudzej pracy, nie jest możliwe bez zniesienia własności prywatnej w ogóle. Gdyby w myśl ich postulatów zlikwidowano tylko wielką własność, a drobną pozostawiono — to i tak wkrótce obiektywne procesy ekonomiczne doprowadziłyby do wykształcenia klasy wielkich posiadaczy. Jeśli zatem drobni właściciele odrzucą dyktaturę proletariatu, to wówczas pozostaje im tylko dyktatura burżuazji. Obiektywna sytuacja ekonomiczna warstw drobnomieszczańskich jest taka, że nie mogą same stać się klasą panującą. W związku z tym, gdy nie zostaną wykorzystane do urzeczywistnienia panowania klasowego robotników, będą podporą panowania burżuazji. *Tertium non datur.*

Formuła dyktatury proletariatu, podobnie jak dyktatury burżuazji, zawiera więc obiektywną możliwość sojuszu z klasami średnimi. Stąd właśnie nie ma sprzeczności w definiowaniu przez Lenina pojęcia dyktatura proletariatu. Tej dialektyki nie pojmował w pełni Józef Stalin. Przyjmując jednostronną wąskoklasową interpretację, podejmował on w praktyce decyzje, które nie zawsze sprzyjały integracji klasy robotniczej z resztą mas pracujących.

Zadanie proletariatu jako klasy panującej polega na utworzeniu takiego systemu władzy politycznej, który będzie „służyć za narzędzie obalenia podstaw ekonomicznych, na których zasada się istnienie klas, a więc i klasowe panowanie”. Klasa robotnicza nie utrwała swojego panowania, lecz znosi je. Końcowym rezultatem dyktatury proletariatu ma być całkowite wyzwolenie pracy, czyli taka sytuacja, w której „każdy człowiek staje się robotnikiem i praca produkcyjna przestaje być właściwością klasową”⁹⁹. W społeczeństwie komunistycznym klasa pracująca „nie będzie już klasą, lecz obejmie całe społeczeństwo [podkr. E. L.]”¹⁰⁰.

Wszelkie kontrowersje dotyczące dyktatury proletariatu związane są z tym, że przeciwstawia się ją demokracji. To ostatnie pojęcie posiada, między innymi, dwie cechy charakterystyczne: ma emocjonalnie pozytywne zabarwienie i jest wieloznaczne. Definiując demokrację — zgodnie z etymologicznym sensem tego słowa — jako władzę ludu czy ludowładztwo, należy określić denotację pojęcia „lud”. W marksizmie tradycyjnie lud oznacza masy pracujące, a więc tych wszystkich, którzy poprzez swoją pracę wytwarzają wartości materialne i duchowe — tworzą kulturę i historię. W skład ludu wchodzi zatem: klasa robotnicza, klasa chłopska, klasa drobnomieszczańska i warstwa inteligencji.

⁹⁹ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 17, Warszawa 1968, s. 389.

¹⁰⁰ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 19, Warszawa 1972, s. 313.

Wymienione zbiorowości żyją z efektów własnej, a nie cudzej pracy i nie istnieje w zasadzie między nimi relacja wyzysku.

W ujęciu marksistowskim każda demokracja jest zarazem dyktaturą. Demokracja antyczna w starożytności była dyktaturą właścicieli niewolników¹⁰¹. Demokracja szlachecka w Polsce XV i XVI w. oznaczała dyktaturę średniej szlachty. Demokracja burżuazyjna stanowiła dyktaturę burżuazji, a socjalistyczna — proletariatu. Na brak sprzeczności między dyktaturą a demokracją interesująco wskazywał Max Adler. Pisał on: „Dyktatura i demokracja nie są więc ze sobą sprzeczne, ponieważ w ogóle nie mogą być sobie przeciwstawne. Dyktatura jest bowiem formą demokracji politycznej”¹⁰².

Jeśli demokracja — jak to pierwszy wyraził Kleon — jest „rządem ludu, przez lud i dla ludu”, to w taki właśnie sposób Marks wyobrażał sobie dyktaturę proletariatu, którą określał jako rządy ludu sprawowane przez sam lud¹⁰³. W głośnej swego czasu książce *Historia powstania i rozwoju stanu trzeciego* A. Thierry pisał, że stan trzeci „tworzy całość narodu z wyłączeniem szlachty i duchowieństwa”. W związku z lekturą tej książki Marks podkreślił w liście do Engelsa, że autor jej usiłuje za wszelką cenę ukryć zróżnicowanie społeczne wewnątrz stanu trzeciego¹⁰⁴. Inny ideolog burżuazyjny, F. Guizot, interpretując wydarzenia rewolucji 1848 r., musiał jednak przyznać, że „obecnie na scenie zjawili się trzeci zapaśnik. Czynniki demokratyczne podzieliły się; przeciw klasie średniej wystąpiła klasa robotnicza, przeciwko burżuazji — lud. Ta nowa wojna jest również wojną na śmierć i życie, nowy bowiem pretendent jest tak samo zarozumiały, tak samo nietolerancyjny jak jego poprzednicy. Mówi się, że tylko lud ma prawo do władzy i że żaden rywal, stary czy nowy, szlachta czy burżuazja, nie może być dopuszczony do udziału w niej”¹⁰⁵. Sam Guizot, podobnie jak Thierry, był zdania, że w walce z proletariatem burżuazja winna nawiązać sojusz z arystokracją. Jak widać, w toku rozwoju ekonomicznego i walki klas zakres pojęcia „lud” uległ istotnej zmianie. Początkowo nie wchodziła w jego skład tylko szlachta, a potem również i burżuazja.

Rewidując teorię Marksa, Edward Bernstein, jak wiadomo, zdecydowanie odrzucał ideę dyktatury proletariatu jako sprzeczną z demokra-

¹⁰¹ Zob. W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 28, Warszawa 1954, s. 235.

¹⁰² Cyt. za R. Rudziński, *Ideal moralny a proces dziejowy w marksizmie i neokantyzmie*, Warszawa 1975, s. 267.

¹⁰³ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 17, Warszawa 1968, s. 395.

¹⁰⁴ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 28, Warszawa 1970, s. 421, 422.

¹⁰⁵ Cyt. za M. A. Alpatow, *Idee polityczne francuskiej historiografii burżuazyjnej XIX wieku*, Warszawa 1953, s. 73.

cją. Jego zdaniem Engels nienawidził demokracji i prezentował postawę „jakobińską”. Rewolucyjna dyktatura proletariatu — pisał Bernstein — „oznacza dla mnie anarchię, i to jej najgorszą formę, mianowicie jakobińską anarchię”¹⁰⁶. Podobnie Karol Kautsky uważał dyktaturę za przeciwieństwo demokracji i pozbawienie ludu praw politycznych. W ten sposób, tak samo jak Bernstein, faktycznie rezygnował on z rewolucji i przyjmował stanowisko reformistyczne.

Jeśli dyktatury proletariatu nie powinno się wprowadzać tylko dlatego, że zakłada ona naruszenie prawa, to w takim razie rewolucja jest także niemożliwa, bo bez łamania prawa nie da się jej przeprowadzić. Pozostają więc tylko reformy, czyli takie zmiany ilościowe i jakościowe, które nie prowadzą do naruszenia istoty danej formacji.

Marks, Engels i Lenin nigdy nie kwestionowali potrzeby reform kapitalizmu — uważali tylko, że same reformy nie mogą przekształcić społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne. Wynika to zresztą logicznie z marksistowskiej koncepcji rewolucji jako skoku i negacji w rozwoju. Już w 1845 r. Engels, wygłaszając przemówienie na zebraniu dyskusyjnym w Elberfeldzie, zwrócił uwagę, że obowiązkiem komunistów jest „przyczynić się do stworzenia współczesnym helotom ludzkich warunków bytu”. Polepszenie losu robotników pozwoli bowiem „zapobiec gwałtownemu i krwawemu przewrotowi w stosunkach społecznych”¹⁰⁷. Reformy więc nie stanowią alternatywy rewolucji w ogóle, lecz jedynie alternatywę krwawej rewolucji.

Wydaje się, że można by uniknąć wielu dyskusji i nieporozumień, gdyby posługując się pojęciem „dyktatura proletariatu” zawsze odróżniano dwa aspekty tego pojęcia: 1. treść — czyli polityczne panowanie klas robotników w sojuszu z klasami średnimi; 2. formę — tzn. określone techniki sprawowania władzy: pokojowe lub, z konieczności tylko, techniki zastraszania i terroru. Jeszcze przed Rewolucją Październikową Lenin pisał, że ta sama dyktatura proletariatu będzie występowała w najróżnorodniejszych formach¹⁰⁸.

W związku z nowymi nieporozumieniami wokół idei dyktatury proletariatu W. Zagładin słusznie podkreślił: „Nie można wykluczyć, że będą powstawały jeszcze nowe formy władzy klasy robotniczej i jej sojuszników, różniące się od dyktatury proletariatu w jej istniejących

¹⁰⁶ Cyt. za M. Waldenberg, *Wzlot i upadek Karola Kautsky'ego. Studium z historii myśli społecznej i politycznej*, t. 1, Kraków 1972, s. 182.

¹⁰⁷ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1949, s. 654.

¹⁰⁸ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 25, Warszawa 1951, s. 444. Zob. też. *Dzieła*, t. 23, Warszawa 1951, s. 67.

formach. To, co istotne, jednak pozostanie. Jest to władza ludzi pracy”¹⁰⁹. W ramach burżuazyjnej demokracji parlamentarnej partie robotnicze mogą nie tylko wywalczyć poprawę położenia ludzi pracy, lecz także zdobyć władzę. Ale nie mogą — jak wskazywał Antonio Gramsci — dokonać przejścia do socjalizmu¹¹⁰. Do tego bowiem potrzebna jest rewolucyjna dyktatura proletariatu.

¹⁰⁹ Tekst bez podtekstu, „Forum”, 1976, nr 8, s. 12.

¹¹⁰ A. Gramsci, *Pisma wybrane*, t. 1. Warszawa 1961, s. 294; zob. też s. 287—288 i 328—331.